

33 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 21,5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?»

Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „Ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie chodźcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprowadzą. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

Czasy ostateczne i potrzeba świadectwa

Dzisiejsza Ewangelia jest początkiem Jezusowej mowy o końcu świata i Jego powtórny przyjsciu. Rozpoczyna ją reak-

cja Jezusa na pochwały pod adresem świątyni jerozolimskiej ze względu na jej bogactwo i piękno. Jezus nie przeczy temu, ale zapowiada jej całkowite zburzenie, nie określając bliżej czasu, kiedy to się stanie. Wiemy, że słowa Jezusa spełniły się w 70 roku, kiedy wódz rzymski Tytus stłumił żydowskie powstanie i zdobył Jerozolimę.

Zamiast odpowiedzieć wprost na pytanie uczniów, kiedy to się stanie, Jezus wskazał ogólnie na znaki, jakie będą charakteryzować zbliżający się koniec świata. Jednym z tych znaków będzie pojawienie się fałszywych proroków, którzy będą przekonywać, że ten czas już nadszedł. Jezus ostrzega, aby nie dać się im zwieść i za nimi chodzić. Przestrzega też przed trwogą wobec niezwyklej zjawisk, które na świecie się pojawią. A będą nimi: wojny i przewroty, trzęsienia ziemi, głód i zaraza oraz niezwykle zjawiska i znaki na niebie. Nie oznacza to jednak, że już przychodzi koniec. Dlatego Jezus wzywa uczniów do zaufania Bogu, który poprzez wstrząsy społeczne i kosmiczne okazuje swą władzę i wzywa ludzi do nawrócenia i uznania Jego panowania nad światem.

Wskazując na znaki zapowiadające koniec świata, Jezus wymienia jeszcze prześladowania, jakie dotkną jego uczniów ze względu na ich wiarę w Niego. Będzie to dla nich doskonała okazja, aby zaświadczyć o swej przynależności do Niego, znosząc wszelkie przeciwności i prześladowania. Aby sprostać temu wyzwaniu, Jezus radzi swoim uczniom, aby wobec wrogości i nienawiści nawet najbliższych osób polewali na Jego mądrości, wytrwale i wiernie trwając w wyznawaniu swej wiary.

Wszystko, co przepowiedział Pan Jezus, sprawdza się w naszych czasach. Jesteśmy świadkami tego, o czym mówił. Toczą się wojny, brat nienawidzi brata, panuje głód, szerzą się zarazy, a ludzie szukają bezpiecznego miejsca na ziemi wobec gwałtownych zmian, jakie zachodzą w przyrodzie. Świat wstrzymuje oddech przed widmem zagłady. Wszystko to świadczy o tym, że to

co ziemskie przemija i nie jest trwałe. Największe, najcenniejsze dzieła rąk ludzkich niszczą i znikają. Wieczny jest tylko Bóg i Jego Słowo. Jednak od nas zależy co wybierzemy, czy to co ziemskie i przemijające, czy też Boga, który jest życiem wiecznym. Trwajmy przy Panu Bogu i zachowujmy Jego przykazania, pamiętając o codziennej modlitwie, niedzielnej Eucharystii i o słowie Bożym. Budujmy trwałą, niezniszczalną świątynię naszych serc. Ozdabiamy ją miłością i miłosiernymi uczynkami, bo tylko taką „świątynią” może zachwycić się Bóg.

* * *

*Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje
jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary.
Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość
moja zmierzchu nie zazna
(Iz 51,6).*

*Wpatrujemy się nie w to, co widzialne, lecz w to, co
niewidzialne. To bowiem co widzialne, przemija, to zaś,
co niewidzialne, trwa wiecznie
(2 Kor 4,18).*